

Wrocław, 09.08.2010

LIST OTWARTY DO MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI

Szanowny Pan
Krzysztof Kwiatkowski
Minister Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej
Al. Ujazdowskie 11
00-950 Warszawa

Szanowny Panie Ministrze,

gdy ponad dwadzieścia lat temu rozpoczęły się w Polsce przemiany ustrojowe, nasze społeczeństwo żywiło nadzieję, że uda się wreszcie przerwać złą historię milczenia i odsłonić prawdę o ludobójstwie dokonanym przez Organizację Ukraińskich Nacjonalistów oraz Ukraińską Powstańczą Armię na obywatelach II Rzeczypospolitej narodowości polskiej, żydowskiej, ormiańskiej, cygańskiej, a nawet – ukraińskiej. Społeczeństwo nasze wierzyło również, że stanie się możliwe osądzenie i skazanie rozproszonych po całym świecie sprawców tego ludobójstwa. Dziś widać wyraźnie, że nadzieje te okazały się płonne. Mało tego, na Zachodniej Ukrainie szerzy się skrajny antypolonizm, gloryfikowani są zbrodniarze wojenni działający w szeregach OUN i UPA. Tego rodzaju postawa ogarnęła również część przedstawicieli mniejszości ukraińskiej w naszym kraju, a zwłaszcza przywódców Związku Ukraińców w Polsce oraz redaktorów „Naszego Słowa”. Ukształtowała się więc sytuacja, która godzi w polską rację stanu i uwłacza elementarnemu poczuciu sprawiedliwości.

Wskazana sytuacja jest konsekwencją zarówno krótkowzroczności kolejnych ekip politycznych, jak też niezborności funkcjonującego w Polsce systemu prawnego. Niezdolność polskiego wymiaru sprawiedliwości do skutecznego ścigania zbrodniarzy wojennych, działających w strukturach szowinistycznych organizacji OUN i UPA, a także do efektywnego zwalczania przejawów gloryfikowania tych organizacji oraz propagowania ich faszystowskiej ideologii ma swe źródło m.in. w:

a) braku w *Kodeksie karnym* zapisów, które nadawałyby działalności OUN i UPA jednoznaczny kwalifikację prawną;

b) funkcjonowaniu szeregu wykluczających się wzajemnie interpretacji zapisów prawnych, dotyczących możliwości ścigania zbrodniarzy działających w szeregach OUN i UPA oraz osób dopuszczających się gloryfikowania tych organizacji;

c) niewywiązywaniu się przez nasz kraj z umów międzynarodowych, zobowiązujących do ścigania zbrodniarzy wojennych;

d) opieszałości prokuratorów i władzy sądowniczej w egzekwowaniu istniejących zapisów prawnych, dotyczących ścigania przestępstw polegających zarówno na naruszaniu *ius in bello*, jak też na upowszechnianiu ideologii i symboliki faszystowskiej.

Międzynarodowe trybunały od lat skutecznie ścigają zbrodniarzy wojennych bez względu na to, czy bezpośrednio funkcjonowali oni w strukturach państwa hitlerowskiego, czy też jedynie pozostawali na jego usługach. Znamienne jest choćby niedawne wytoczenie procesów przeciwko członkowi Waffen SS – Ludwikowi Boere, jak też przeciwko ukraińskiemu oprawcy działającemu m.in. w obozach koncentracyjnych w Trawnikach, Sobiborze i Treblince – Dymitrowi Demianiukowi, zwanemu „Iwanem Groźnym”. Tymczasem polskie sądownictwo w ostatnich dziesięcioleciach nie było w stanie wymierzyć sprawiedliwości ani jednemu zbrodniarzowi wojennemu. W szczególności nie było ono zdolne posadzić na ławie oskarżonych żadnego spośród masowo ujawniających się na terenie Ukrainy i poza nią członków OUN oraz UPA. Sytuacja ta stanowi w naszym odczuciu świadectwo głębokiego kryzysu polskiego aparatu ścigania i polskiego wymiaru sprawiedliwości.

Szanowny Panie Ministrze, w obliczu wielu niepokojących zjawisk związanych z funkcjonowaniem systemu prawnego oraz systemu egzekwowania prawa, zmuszeni jesteśmy zwrócić się do Pana z prośbą o wyjaśnienie kilku kwestii:

1. Do roku 1997 r. w polskim porządku prawnym zagadnienie odpowiedzialności za udział w organizacjach przestępczych oraz zrzeszeniach politycznych, działających w interesie państwa niemieckiego lub z nim sprzymierzonego, regulował art. 4 § 1 *Dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstwa i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego* (Dz. U. Nr 4, poz. 16 z późn. zm.). W świetle art. 4 § 2 i §3 tego dekretu za organizację przestępczą należy uznać grupę lub organizację, która ma na celu zbrodnie przeciwko pokojowi, zbrodnie wojenne lub zbrodnie przeciwko ludzkości,

a także taką, która, mając inny cel, zdąża do osiągnięcia go przez popełnienie wymienionych zbrodni. Na mocy wzmiankowanego dekretu sądy polskie (w szczególności Najwyższy Trybunał Narodowy oraz Sąd Najwyższy) uznały za organizacje przestępcze nie tylko NSDAP, SS, Gestapo i SD, ale także kierownictwo administracji Generalnej Guberni, strukturę organizacyjną obozów koncentracyjnych, organizację Selbstschutz oraz Ukraińską Powstańczą Armię (UPA).

Przepis art. 4 § 1 *Dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego* utracił moc obowiązującą na podstawie art. 5 § 1 pkt 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. *Przepisy wprowadzające Kodeks karny* (Dz. U. Nr 88, poz. 554, z późn. zm.). Rodzi się w związku z tym pytanie, czy w świetle aktualnych przepisów polskiego prawa Ukraińska Powstańcza Armia oraz leżąca u jej podstaw Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów przestały być traktowane jako organizacje przestępcze o charakterze nacjonalistycznym i faszystowskim. W szczególności zaś: czy uchylene artykułów *Dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego* pociąga za sobą anulowanie – wyrastających z tego *Dekretu*, ale wydanych niezależnie od niego – orzeczeń Najwyższego Trybunału Narodowego oraz Sądu Najwyższego w sprawie kwalifikacji prawnej działań UPA.

Pozytywna odpowiedź na te pytania implikuje kolejne kwestie:

a) Na jakiej podstawie merytorycznej konstruktorzy aktualnie obowiązującego *Kodeksu karnego* uchylili dotychczasową kwalifikację prawną działań Ukraińskiej Powstańczej Armii?

b) Kto jest odpowiedzialny za przygotowanie zmian w systemie prawnym, w których wyniku UPA wykluczona została spośród organizacji zbrodniczych o charakterze przestępczym?

c) W czym interesie zmiany te zostały wprowadzone?

2. Ekspertyzy dokonane przez wybitnego znawcę prawa międzynarodowego – Prof. Ryszarda Szawłowskiego – jednoznacznie wskazują, że zbrodnie dokonane przez członków UPA na Kresach Wschodnich II RP mają charakter ludobójstwa (*genocidum*). Co więcej, wszystkie pionierzy śledcze w IPN, które prowadzą śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych przez UPA, tj. oddziały: wrocławski, krakowski, lubelski i rzeszowski, zgodnie kwalifikują te zbrodnie jako akty ludobójstwa. Tymczasem w wypowiedziach przedstawicieli polskich władz państwowych i w dokumentach przygotowywanych przez polski parlament starannie unika się stwierdzeń orzekających, iż Ukraińska Powstańcza Armia dopuściła się ludobójstwa.

Jest sprawą oczywistą, że w państwie prawa o szczegółowych kwalifikacjach, jakie nadawane są czynom przestępczym, nie mogą decydować koniunkturalne wypowiedzi polityków. Tego rodzaju kwalifikacje muszą wynikać z – zasadzających się na ekspertyzach prawnych – orzeczeń instytucji wymiaru sprawiedliwości. W związku z tym nasuwają się dwa pytania:

a) Czy istnieją okoliczności, które stoją na przeszkodzie, aby okrutne rzezie dokonywane przez UPA na Kresach Wschodnich RP uznane zostały przez instytucje polskiego wymiaru sprawiedliwości za akty ludobójstwa?

b) Czy i jakie prowadzone są postępowania w tej sprawie (kiedy ewentualnie przewiduje się ich zakończenie)?

3. Nasz kraj jest zobowiązany do honorowania *Karty Międzynarodowego Trybunału Wojskowego* (podpisanej 8 VIII 1945 r.). Jest on także sygnatariuszem m.in. *Konwencji w sprawie ścigania i karania zbrodni ludobójstwa* (z 9 XII 1948 r.). Obliguje ona (art. V) państwo polskie do *odpowiedniej konstrukcji prawa oraz realizacji działań, prowadzących do skutecznego karania winnych zbrodni ludobójstwa*. Konwencja ta stanowi też podstawę do wszczęcia procedur ekstradycyjnych wobec *zbrodniarzy wojennych oraz osób współwinnych zbrodni ludobójstwa*.

Wiele okoliczności, w tym m.in. (a) wyeliminowanie w *Kodeksie karnym* zapisów, z których jednoznacznie wynika, że Ukraińska Powstańcza Armia była organizacją przestępczą o charakterze nacjonalistycznym i faszystowskim, (b) uchylanie się przez polskie władze państwowe oraz polski wymiar sprawiedliwości od podejmowania energicznych działań zmierzających do udowodnienia, iż zbrodnie dokonane UPA były aktami ludobójstwa, (c) rezygnacja ze ścigania i ekstradycji banderowców, (d) bierność przedstawicieli aparatu ścigania wobec różnego rodzaju przejawów gloryfikowania UPA oraz jej przywódców, a także wobec upowszechniania jej faszystowskiej symboliki, świadczy wyraźnie, że Polska nie wywiązuje się ze swych zobowiązań.

W związku z tym powstaje pytanie: Dlaczego państwo polskie – państwo, podkreślimy, którego obywatele zostali szczególnie doświadczeni przez okrucieństwa wojny – łamie konwencje międzynarodowe, nakazujące odpowiednią konstrukcję prawa, umożliwiającą skuteczne ściganie zbrodni ludobójstwa?

4. Nawet istniejące przepisy prawne umożliwiałyby dokonywanie ekstradycji i karania członków UPA. Polski system prawa karnego przewiduje odpowiedzialność karną choćby za

przynależność do organizacji przestępczych. Orzeka o tym na przykład art. 258 K.k. Niekiedy uznaje się jednak, że wskazany artykuł nie może mieć zastosowania, bo na Ukrainie UPA nie jest traktowana jako organizacja przestępcza. Zapomina się więc, że choć członkowie tej organizacji mają dziś obywatelstwo innych państw, w szczególności – ukraińskie, to w czasie popełniania okrutnych rzezi byli obywatelami polskimi, którzy dopuścili się kolaboracji z okupantem hitlerowskim, zdrady państwa, prowadzenia działalności terrorystycznej oraz całego szeregu dalszych przestępstw wymierzonych w interesy narodu i państwa polskiego. Swoją drogą, odpowiedzialni są także za stosowanie niedopuszczalnych sposobów walki, dokonywanie mordów i znęcanie się nad ludnością cywilną. Nasuwają się zatem pytania:

a) Dlaczego organa wymiaru sprawiedliwości, działające od roku 1989 jako instytucje całkowicie niezależne, z lekceważeniem traktują zbrodnie wymierzone przeciwko państwu i narodowi polskiemu?

b) Dlaczego prokuratorzy nie ścigają z urzędu osób i instytucji, które na terenie Polski prowadzą działalność zmierzającą do heroizacji UPA oraz gloryfikowania jej przywódców?

Szanowny Panie Ministrze, prosząc o udzielenie odpowiedzi na przedstawione pytania oraz o wyjaśnienie wysuniętych tu kwestii, pragniemy podkreślić, iż uznajemy, że działalność kierowanego przez Pana resortu ma decydujący wpływ na kreowanie wizerunku Polski jako demokratycznego państwa prawa.

Jesteśmy zwolennikami budowania dobrosąsiedzkich stosunków z Ukrainą. Nie sądzimy jednak, że powinno się ono odbywać kosztem tuszowania zbrodni dokonanych przez UPA oraz rezygnowania z dążeń do ich osądzenia i ukarania.

Sądzimy, że napiętnowanie przez polskie trybunały aktów ludobójstwa popełnionego przez UPA będzie nie tylko formą zadośćuczynienia elementarnemu poczuciu sprawiedliwości dziejowej, ale stanie się ono w oczach społeczności międzynarodowej świadectwem powagi i politycznej wiarygodności państwa polskiego, a także wyrazem jego zdolności do obrony swej racji stanu.

Z poważaniem

Towarzystwo Miłośników Kultury Kresowej – Stanisław Srokowski, prezes, pisarz
Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, Oddział w Kędzierzynie-Koźlu – Witold Listowski, prezes

Klub "Samborzan" Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich
w Oświęcimiu – Włodzimierz Paluch, przewodniczący
Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich Oddział Stryjan
– Janusz Locher, wiceprezes
Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, Oddział w Katowicach
– Stanisław Grossmann, prezes
Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, Oddział w Zielonej
Górze – Jan Tarnowski, prezes
Stowarzyszenie Kresowian Ziemi Dzierżoniowskiej – Edward Bień, prezes, członek zarządu
Oddziału Kołomyjan we Wrocławiu, członek Stowarzyszenia Upamiętnienia Ofiar Zbrodni
Ukraińskich Nacjonalistów, członek Krajowego Instytutu Kresowego w Warszawie
Stowarzyszenie Kresowe „Podkamień” – Henryk Bajewicz, prezes
Światowy Kongres Kresowian – Jan Skalski, prezes, Danuta Skalska, rzecznik
Środowisko Żołnierzy Armii Krajowej Obszaru Lwowskiego z siedzibą w Kędzierzynie-
Koźlu – Władysław Wilczyński, prezes
Towarzystwo Miłośników Ziemi Podhajeckiej – Ryszard Wiktor Wojciechowski, prezes
Prof. dr hab. Leszek Jazownik
Dr Maria Jazownik
Prof. zw. dr hab. Bogumił Grott
Ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, proboszcz parafii ormiańskokatolickiej dla Polski południo-
wej
Prof. dr hab. Bogusław Paż
Ewa Siemaszko, badacz zbrodni ludobójstwa dokonanego przez OUN i UPA
Ewa Szakalicka, dziennikarka, reżyser filmów dokumentalnych
Ludwik Bednarz, Opole
Iwona Burzyńska, studentka
Jerzy Czerwiński, radny Sejmiku Województwa Opolskiego
Piotr Kaleta, Stowarzyszenie Kresowe "Podkamień"
Marek Kawa
Piotr Kolczyński, redakcja „Jednodniówki Narodowej”
Iwona Kopańska-Konon, dokumentalistka zbrodni OUN i UPA
Mjr Łukasz Kuźmicz, Wołyniak, autor książki „Zbrodnie bez kary” o zbrodniach OUN-UPA
Irena Kulesza
Ryszard Lenart, członek Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Drohobyckiej

Ewa Madejska

Katarzyna Madejska

Krystyna Ogonowska

Radosława Ogonowska

Tadeusz Ogonowski

Katarzyna Radowiecka

Rafał Staszewski

Adam Śmiech, redakcja „Jednodniówki Narodowej”

Kazimierz Świerniak, członek Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, Oddział w Szczecinie, członek korespondent Zarządu Głównego TMLiKPW we Wrocławiu, członek Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Drohobyckiej we Wrocławiu

Stanisława Tokarczuk, uciekinierka z rzezi wołyńskiego ludobójstwa

Wiesław Tokarczuk, członek Stowarzyszenia Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów

Krystian Tyszkiewicz

Czesław Zarzycki

Jadwiga Zarzycka

Marzena Zawodzińska, redakcja „Jednodniówki Narodowej”

Andrzej Zielonka, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Opolskiego, odznaczony w 2009 r. złotą odznaką Kresowian

Andrzej Żupański

Do wiadomości:

1. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej – Pan Bronisław Komorowski
2. Premier Rzeczypospolitej Polskiej – Pan Donald Tusk
3. Przedstawiciele mediów